

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 17.

Wągrowiec, wtorek dnia 11 lutego 1930 r.

Rok V.

Przyjazd Prezydenta Estonji Dr. Strandmana

Wilno, 8. 2. (ISKRA) W związku z dzisiejszym przyjazdem w granice Rzeczypospolitej Prezydenta Strandmana, przybyła do Wilna część wycieczki prasy estońskiej, oraz przedstawiciele prasy stołecznej. O godzinie 11-tej rano część przybyłych udała się do stacji granicznej Turmont, gdzie towarzyszyć będzie wojewodzie Raczkiewiczowi, oraz d-cy O. K. III gen. Litwinowiczowi w powitaniu dostojnego gościa.

Prezydentowi Dr. Strandmanowi towarzyszy minister spraw zagranicznych p. Jan Lattik, twórca i leader partii chrześcijańsko-demokratycznej i poseł do parlamentu. P. Lattik poświęca się pozatem publicystyce i jest wybitnym literatem.

Urodzony w 1878 roku, skończył liceum w Tartu (Dorpat), a następnie wydział teologii tamtejszego uniwersytetu. Po rocznym pobycie w Petersburgu na stanowisku pastora kościoła estońskiego, powrócił do kraju, aby poświęcić się pracy oświatowej wśród ludu. Powołany na dyrektora szkoły estońskiej w Viljandi, jednocześnie piastuje godność pastora tej parafii i wybrany zostaje członkiem konsystorza luteranckiego.

P. minister Lattik zasiadał w Zgromadzeniu Konstytucyjnym i był posłem we wszystkich dotychczas zwoływanych sejmach estońskich. Brał również kilkakrotnie udział w pracach Ligi Narodów, jako członek delegacji estońskiej.

Stanowisko ministra objął po raz pierwszy w 1925 roku, piastując tekę oświaty w gabinecie Tecmant'a. Następnie jeszcze dwukrotnie zajmował to stanowisko, a w końcu 1928 roku objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, po raz pierwszy w gabinecie p. Rei.

Prezydent dr. Strandman, tworząc gabinet w lipcu 1929 roku, powołał p. Lattika do swego rządu, powierzając mu ponownie tekę ministra spraw zagranicznych. (ISKRA).

Drugim towarzyszem dr. Strandmana w jego podróży do Warszawy jest dyr. departamentu politycznego i jednocześnie dyrektor protokołu dyplomatycznego, p. Johan Leppik, urodzony w 1894 roku Suur Kõpu.

Szkole średnią i studia na wydziale medycznym skończył w Tartu, poczem pełnił służbę jako lekarz w marynarce rosyjskiej.

Od utworzenia armii estońskiej służy w jej szeregach i w bitwie pod Moonsund, jako lekarz sztabowy, zostaje ranny.

Po przejściu do służby dyplomatycznej, zajmuje początkowo stanowisko sekretarza poselstwa estońskiego w Paryżu, następnie awansuje na radcę legacyjnego tego poselstwa, a w r. 1923 przybywa do Warszawy w charakterze chargé d'affaires Estonji i po roku akredytowany zostaje, jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny przy rządzie polskim, zjednując sobie wkrótce sympatię społeczeństwa polskiego.

Powołany na stanowisko dyrektora departamentu politycznego i dyrektora protokołu dyplomatycznego w estońskim ministerstwie spraw zagranicznych, jest jednym z najcenniejszych wyższych urzędników tego resortu. (ISKRA)

Umorzenie zaległości podatków - przemysłowego i dochodowego

Warszawa, 8. 2. Kierownik min. skarbu pułk. Matuszewski polecił rozesłać izbom skarbowym okólnik, w którym stwierdza, że pomimo specjalnych upoważnień do umorzenia zaległości podatków przemysłowego i dochodowego pozostała jeszcze znaczna ilość zaległości, których ściąganie nie będzie można.

Wobec tego pułk. Matuszewski upoważnia izby skarbowe do umorzenia zaległości tych, o ile łączna suma, nie wliczając w nią podatku komunalnego, co do jednego podatnika nie przekracza 2 tys. zł.

W Anglii o morskich zbrojeniach Niemiec

Londyn, 8. 2. Saturday Review omawiając sprawę projektu budowy 6 niemieckich pancerników, stwierdza że tonaż floty polskiej wynosi 4 tys. ton, więc nie Niemcom ze strony Bałtyku nie zagraża. Budowa 6 pancerników byłaby więc zaledwie groźbą Niemiec wobec Polski. Tygodnik podkreśla, że o ile Niemcy nie zrezygnują z budowy tych pancerników, to odbije się to niekorzystnie na rezultacie konferencji morskiej, albowiem dostarczy Francji przekonujących argumentów

przeciwko ograniczeniu liczby łodzi podwodnych. Również i inne tygodniki omawiają sprawę pancerników niemieckich, podkreślając niekorzystne wrażenie, które musi wywołać decyzja tej budowy na konferencję londyńską. W kołach delegacji francuskiej panuje w dalszym ciągu wielkie niezadowolenie z powodu propozycji ogłoszonych przez Amerykę. Koła te zarzucają Ameryce i Anglii uprawianie tajnej dyplomacji i chęć zaskoczenia partnerów.

Amnestja w Hiszpanji

Madryt, 8. 2. Dziennik Urzędowy publikuje dekret o amnestji, obejmującej wszystkich podlegających karom za przestępstwa polityczne. Osoby objęte amnestją zostały natychmiast wypuszczone na wolność. Wszystkie osoby, skazane na wygnanie, mogą powrócić do kraju. Również skasowane zostały kary w procesach prasowych, wreszcie powrócą na swe miejsca wszystkie osoby, usunięte przez rząd, m. in. uczniowie i wykładowcy szkoły artyleryjskiej, a ta-

kże szereg oficerów artylerji, którzy powrócą do szeregów armji czynnej.

Madryt, 8. 2. Z Valadolid donoszą, że studenci wybili szyby i uszkodzili godła w tamtejszej siedzibie faszystowskiego „związku patriotycznego”. Policja musiała ustawić specjalne straże do ochrony tablicy ku czci Primo de Rivery, wmurowanej w ścianę ratusza.

—o—

Napad na urząd pocztowy

Limanowa, 8. 2. Na urząd pocztowy w Łukownicy koło Limanowej (Małopolska) dokonano napadu rabunkowego. Napastnik, zagrożony kierownicze urzędu rewolwerem, zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowana wydała kasę z kwotą 2855 złotych, poczem bandyta zbiegł. Ujrzawszy dwóch miejscowych gospodarzy, ukrył się w pobliskich krzakach. Jeden z gospodarzy

Józef Rumian, widząc uciekającego opryszka, zaświecił mu latarką w oczy. Bandyta strzelił wówczas dwukrotnie w stronę gospodarza, raniąc go. Sprawcą napadu jest Gąsienica-Sieczka z powiatu nowotarskiego, który przed tygodniem opuścił więzienie w Nowym Sączu. Sprawcy napadu nie ujęto.

—o—

Odroczenie lotu „Graffa Zeppelina”

Berlin, 8. 2. (ISKRA) Zamierzony lot „Graffa Zeppelina” dobieguna północnego został powtórnie odłożony. Nie jest wykluczone, że lot

ten wcale się nie odbędzie, wobec odmowy przez niemieckie towarzystwo asekuracyjne ubezpieczenia uczestników lotu.

O morderstwa w Düsseldorfie

Düsseldorf, 7. 2. Prezydjum policji w Düsseldorfie komunikuje, iż śledztwo w sprawie zagadkowych morderstw nie posunęło się naprzód. Władze policyjne otrzymały ponad 10 tysięcy listów-anonimów, oraz listów podpisanych, wśród

których większość pochodzi od jasnowidzów i wróżbitów, a pewna ilość od chorych umysłowo. Śledztwo nie dało jednak pozytywnych wyników.

—o—

Zbłąkany patrol litewski na terytorjum polskiem

Wilno, 8. 2. (ISKRA) Donoszą z pogranicza litewskiego, że w rejonie Kalet patrol litewski, wskutek ciemności nocnych i zademki śnieżnej przekroczył granicę. Patrol trafił do jednej z wsi na terytorjum polskiem, pytając o drogę. Ludność widząc uzbrojonych strażników litewskich — rozbroiła ich, zatrzymała i zawiadomiła

najbliższy posterunek K. O. P'u o „wzięciu do niewoli patrolu litewskiego”.

Po wyjaśnieniu okoliczności, w jakich nastąpiło przekroczenie granicy patrol litewski odstawiony został do linii wiech granicznych i wypuszczony.

—o—

Dalsze szykany litewskie wobec szkolnictwa polskiego

Kowno, 8. 2. (ISKRA). Dnia 24-go stycznia br. rozporządzeniem litewskich władz szkolnych usunięto z polskiej szkoły powszechnej w Poniewieżu 12 dzieci. Powodem usunięcia była mieszana narodowość „paszportowa” rodziców (matki

Polki, a ojcowie wbrew ich woli zapisani w paszportach, jako Litwini). Wobec istniejącego przymusu szkolnego usunięte z polskiej szkoły dzieci oddane będą do szkoły litewskiej.

—o—

Wichury i śnieżyce zrobiły w Małopolsce i na Kresach Wschodnich wielkie szkody

Warszawa, 9. 2. Ubiegłej nocy szalała w Małopolsce huraganowa wichura, która wyrządziła wiele szkód w komunikacji telegraficznej i kolejowej, wywracając słupy wzdłuż torów kolejowych i zrywając połączenia pocztowe.

Warszawa, 8. 2. Wskutek śnieżyce panującej w okręgu krakowskim została przerwana

komunikacja telefoniczna między Warszawą i Krakowem, a okolicą. Śnieżyca przerwała także komunikację telegraficzną z Wiedniem, Pragą, Czeską, Moskwą i Charkowem. Przez cały dzień wczorajszy padał śnieg w Zakopanem, Krynicy, Krakowie, Tarnopolu, Wilnie, Lidzie i Białymstoku.

Drapacze chmur w Katowicach

Bloki mieszkalne 8 i 10-piętrowe

Z Katowic donoszą: Katowice, stolica Województwa śląskiego, rozwija się z amerykańską szybkością. Stały się one bowiem siedzibą nie tylko licznych władz państwowych, samorządowych i komunalnych, ale także centralą licznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Wzrost ludności Katowic nie stoi jednak w żadnym stosunku ze wzrostem mieszkań. Mizerja mieszkaniowa w Katowicach przybrała od dawna rozmiary katastrofy. Przynajmniej 3.000 procentów szuka mieszkań na terenie Wielkich Katowic. Jeżeli idzie o ruch budowlany, to tylko Śląski Urząd Wojewódzki spełnia należycie swoje zadanie i rok rocznie buduje solidne domy mieszkaniowe dla urzędników. Mniej znacznie domów mieszkalnych buduje Magistrat, natomiast prywatny ruch budowlany jest bardzo mały. Wielki przemysł śląski również domów mieszkalnych nie buduje.

Normalny ruch budowlany w Katowicach utrudnia nie tylko brak kapitału i drożyna materiałów budowlanych, ale także brak parcel gruntowych nie podkopanych. Katowice bowiem są otoczone prawie ze wszystkich stron kopalniami węgla i większość terenów jest podkopana. Pozostałe nie podkopane parcele budowlane poszły dlatego w cenie ogromnie w górę. Najwyższe domy mieszkalne w Katowicach są 3 i 4 piętrowe, w centrum miasta 5-cio piętrowe. Śląski

Urząd Wojewódzki licząc się z obecnymi warunkami, mianowicie z brakiem i drożyzną parcel oraz drożyzną kapitału, budował i buduje prze-ważnie domy 5-cio piętrowe. Ostatnio jednak Urząd ten postanowił iść dalej i rozpoczął przy ul. Wojewódzkiej budować najwyższy dom mieszkalny w Katowicach, mianowicie 7-mio piętrowy, przeznaczony dla profesorów Państwowego Konserwatorium Muzycznego. Nie na tem jednak koniec.

Śląski Urząd Wojewódzki w najbliższej przyszłości zamierza budować bloki mieszkalne 8-mio i 10-cio piętrowe przy ul. Raciborskiej i Mikołowskiej. Będą to prawdziwe drapacze chmur w Katowicach. W ten sposób Śląski Urząd Wojewódzki zamierza jak najbardziej wyzyskać istniejące parcele budowlane niepodkopane. W niedalekiej więc przyszłości Katowice pod względem architektonicznym będą przedstawiać prawdziwą mozaikę stylową. Drapacze chmur sąsiadować będą z małymi piętrowymi domkami.

Katowice w ostatnim czasie wzbogaciły się o szereg wspaniałych wielkich gmachów. Nie wspominamy już o nowym gmachu Śląskiego Województwa, ale wystarczy przypomnieć nowy okazały gmach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, nowy gmach Banku Gospodarstwa Krajowego, wreszcie budujący się pałac dla szkół technicznych i zawodowych przy ul. Krasińskiego.

Wymiary podatkowe tego roku

nie będą wyższe niż w roku ubiegłym

Na zjeździe naczelników Wydziałów Izb Skarbowych, który się ostatnio odbył w Ministerstwie Skarbu wygłosił obszerny referat w sprawie sytuacji podatkowej naczelnik Paweł Michalski.

Jak wynika z referatu, władze skarbowe posiadają dostateczne dane, stwierdzające stan depresji gospodarczej, panującej w kraju.

W wyniku dyskusji jaka się w związku z referatem rozwinęła, przyjęto ogólną uchwałę w tym sensie, że wymiar podatkowy w roku obecnym powinien być utrzymany w ramach wymiaru zeszłorocznego.

Należy więc oczekiwać, że wymiar podatku obrotowego, jak również dochodowego, nie będzie bardziej uciążliwy niż w roku ubiegłym.

Oczywiście uchwała ta chroni podatników tylko przed grubym nadużyciami tj. możliwością grubego przeceniania ich obrotów. Obroty bowiem za rok 1929 nie będą mogły być oceniane wyżej, niż w roku poprzednim — w wobec stałej dotychczasowej praktyki urzędów skarbowych stanowić będzie już pewną znaczną ulgę.

Z doświadczenia jednak wiemy, że obroty w r. 1929 były niższe, niż obroty w roku 1928, który był okresem dobrej konjunktury.

Okoliczność tą urzędy podatkowe będą musiały uwzględnić nie tylko w interesie podatników, ale i w interesie utrzymania założonych obecnie warsztatów pracy.

—o—

Habsburgowie zabiegają o odszkodowanie

Pismo wiedeńskie „Die Stunde“ donosi, że w rokowaniach w Hadze odegrała kwestja Habsburgów rolę podrzędną, mianowicie do funduszu litery B., przeznaczonego dla Węgier, mają mocarstwa wpłacić 100 milionów koron w złocie, których celem jest zaspokojenie pretensyj dawnego domu panującego i duchowieństwa.

Zdaniem rodziny Habsburgów poruszona została korzystnie również kwestja odszkodowań wogóle. Habsburgowie czynią obecnie energiczne próby przyspieszenia toku rokowań. Rzeczono rokowania mają się odbyć nie tylko z Austrią, lecz z państwami sukcesyjnymi. Przedstawiciel rodziny Habsburgów, brat byłego cesarza Karola arcyksiążę Max, bawi obecnie w Wiedniu i konferuje ze swym adwokatem. „Die Stunde“ donosi, że małe są widoki odzyskania przez Habsburgów odszkodowań od Austrii. Za odszkodo-

waniami oświadczają się wprawdzie chrześcijańsko-socjali, ale przeciwni temu są nie tylko socjal-demokraci, lecz także niemiecko-narodowi i związek chłopski.

Wypędzenie djabła

W Żabinkach pow. działowskiego odbywały się w ostatnich czasach w mieszkaniu niejakiego Szeleczyniaka tajemnicze schadзки, na których pewna sekciarka, pochodząca z powiatu lubawskiego odprawiała „nabożeństwo“. Do jej zwolenników należał m. i. niejaki Koszycki z Koszelew, który wszelkimi sposobami starał się wciągnąć do grona sekciarskiego swoją żonę, czemu Koszycka jako dobra katoliczka się stanowczo oparła. Sekciarze tłumaczyli Koszyckiemu opór kobiety w ten sposób, że jest opętana przez

ducha nieczystego, którego należy przemocą wypędzić. Zabobonny chłop przystąpił więc razem ze swymi braćmi do wypędzenia z żony czarta, posługując się kijem przy tej niezwyklej praktyce, po której nastąpić miały wprost nie do uwierzenia ceremonje, jak np. ukrzyżowanie. Torturom tym przeszkodziła policja. Nieszczęśliwą kobietę, która wskutek swych przejść chwilami popada w obłąd, odesłano do szpitala w Działdowie, gdzie leży ciężko chora. Gdy w domu Sz. znów miało odbyć się „nabożeństwo“, katolicy parafianie rozpendzili bluźnierców na cztery wiatry.

Oszust przebrany w sutannę

Na terenie Jastrzębia Dolnego w powiecie rybnickim grasował od dłuższego czasu niejaki Paweł Grunt, który w sutannie, przedstawiając się za księdza Kowalczyka, pobierając zadatki i opłaty za nabożeństwa, msze św. itd. Jak się okazuje, Grunt, pochodzący z Szopieniec służył swego czasu u OO. Oblatów w Lublinie, co mu pomogło przy dokonywaniu oszustw. Grunt, który ponaciągał szereg osób na poważną sumę, sięgającą kilkunastu tysięcy złotych został aresztowany i osadzony w więzieniu sądu grodzkiego w Wodzisławiu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce

Miesiąc styczeń, należący do okresu przejściowego między sezonem zimowym a wiosennym, nie przyniósł żadnego polepszenia w sytuacji gospodarczej. Daje się nawet zauważyć dalsze zaostrzenie kryzysu. Wybitnymi objawami tego są: ogólne prawie zmniejszenie się obrotów, szczególnie silnie występujące z branży włókienniczej i konfekcyjnej, wzrost upadłości i nadzorów sądowych, rozrost obiegu wekslowego, który nabiera objawów inflacji, i nadewszystko silny wzrost potestowanych weksli, które stają się objawem niemal normalnym. Niewątpliwie miesiąc styczeń, w którym przypadają terminy płatności podatków i wykupywania patentów, przyczynił się specjalnie do pogorszenia płatności i zmniejszenia siły kupna zarówno konsumentów jak i sfer gospodarczych. Jednakże i obecny miesiąc nie lepiej się zapowiada. Silny spadek cen zboża i nabiātu zmniejsza i tak osłabioną siłę kupna szerokich warstw ludności rolniczej. Dalszym objawem ciężkiej sytuacji obecnej jest stopniowe ograniczenie produkcji, co pociąga za sobą redukcję robotników. Nowym zjawiskiem, które obecnie można zaobserwować, jest coraz większa ogólna tendencja fabryk i kupców hurtowych w udzielaniu kredytu; niektóre hurtownie nawet zupełnie kredyty zamknęły.

Barwienie artykułów żywności

W nr. 5 „Dziennika Ustaw“ z dnia 3 lutego br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu z dnia 20 stycznia 1930 r. o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku. Rozporządzenie wylicza artykuły żywności, których barwienie się zabrania oraz których barwienie jest dopuszczalne. Poza tem wyliczone są barwniki dopuszczalne do użycia oraz przedmioty użytku przeznaczonego do obiegu.

Czytajcie Głos Wągrowiecki!

E. Wielowieyska

17

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Czyż opisać zdoła pióro uczuć marzycielskich napięcie, gdy syna, wycieńczonego ranami, do serca garnęła pani Celina — gdy kolana jej objęła Jankabohaterska, rok trzeci u wezgiłowia szpitalnego trwająca niezłomnie?

Acz krwi utratą wyczerpany, wyrósł i zmętniał Zygmunt w zapasach wojennych. Pacholeciem wyjechał, niedoświadczonym, zapalnym — młodzieńcem hartownym wracał w ogniu dojrzałym, i trudzie. Janka, z dzieweczki-kryzalidy w kobietę odpowiedzialną przeistoczona — z mgłą zadumy w oczach, wizją wrażeń wstrząsającą pogłębionych — godną brata służbą ojczyźnie chlubiła się prawem miała.

Na ramieniu jej wsparty, Zych — poświęceniem siostry bezgranicznym kalektwu wyrwany — stapał chwiejnym jeszcze, lecz coraz to pewniejszym krokiem. Kula, długo zapewne postugiwać się będzie zmuszony lecz noga od amputacji grożącej uratowana szczęśliwie, goiła się prawidłowo zaczynając.

W pieczy i staraniu rodzinnym, zdrowie rychło odzyskał legionista młody — z podchorążego na oficera w ogniu bitewnym promowany, krzyżem walczności odznaczony...

IX.

Tydzień minął zaledwie od powrotu Herbertów młodych gdy akt niezawisłości Polaki, zapowiadany oddawna, proklamowano w Warszawie.

Forma aktu osobliwa, entuzjazmu wywołać nie mogła. Granice nieokreślone wyraźnie, chytrze okrojone — o Litwie milczenie grobowe. Linja demarkacyjna między okupacjami nie zniesiona. Rozwiązanie ostateczne problemu, losom wojny zostawione.

Cóż znaczący oświadczenie oficjalne wobec ograniczeń podobnych!

Akt sam, przecież znamienitym, historycznym był wypadkiem, z dziedziny fikcji wskrzeszenie Polski w świat rzeczywistości wprowadzającym, ogłaszającym „urbi et orbi“ jej istnienie państwowe.

Niemcy — mimo instynktu drapieżności, zagrabić nie mogące — w sojuszu z sobą wołaty Polski posiadanie utrwalić. Uprzedziły Rosję chwiejną, nie zdecydowaną, autonomję w zanadru chowającą przezwornie. „Dać, czy nie dać“ — od niej wyjść miało po wojnie, zależnie od fantazji i prądów chwili. Zastrzegł wszak Sazonow, że Polska wewnętrzną sprawą Rosji!

Prusak w inicjatywie, jak zawsze, uprzedził sąsiada — uprzedził gestem bezinteresowności pozornej, koniecznością żelazną zniewolony. Gest ten wskiekał rosję autokratyczną — odbierał chwałę na przyszłość rezerwowaną. Mniej wszak i ona dać już nie mogła?.. Oburzeniu jej wtórowali zgodnie Polacy sami ku Wschodowi, bezwładni pędem, grawitując.

Nie w nieufności do orzeczeń Niemca błąd odczytując tkwił, lecz w dążeniu do autonomicznego zjednoczenia z Rosją — jako rozwiązania ostatecznego kwestji polskiej.

I to wówczas, gdy na przewrót nie liczono jeszcze w Rosji reakcyjnej, gdy caratu podwaliny zdawały się nienaruszone, zaś jeśli o rewolucji napomykano z koalicji poręki, to o wewnętrznej, pałacowej — chwiej-

nego, pokojowo usposobionego cara mającej innym, Anglii powolniejszym samowładcą zastąpić.

Piewca genialnej przeszłości naszej, nad grobem pochylony, duchem patrioty nieskazitelnego ponad partyjność stronnictwa się wznoszący — acz orientacją Niemcowi przeciwny — głos konającego przeciw zaślepieniu temu narodowemu podniósł tragiczny głos „wołającego na puszczy“...

Jak Mojżesz, co lud wybrany do ziemi wiódł ojczyściej, zmarł u progu, oczyma nie obaczywszy jej własnymi — tak On — bard-budziiciel — intuicją twórczą swych opowieści czarownych przeszłość narodu wskrzeszający i przyszłość, w wierności ideałom niezłomnej wskazujący — na obczyźnie zgwał, żrenicą ducha w Polskę powstającą wpatrzony, której niepodległości na ziemi tej nie danem mu już było oglądać...

Moderacja, powściągliwość, liczenie zawsze i w każdym wypadku na nieugiętość własną jedynie — na prawa nasze niepożyte i sprawiedliwość dziejową — ta droga wskazana była narodowi, zawiedzionemu tylekroć.

Szał i radość przedwczesna były nie na miejscu. I w maluczkim zakresie objawiły się, zaiste! Polak najłatwowiejszy, doświadczeniem stuletnim pouczony, w entuzjazm nie wpadł zbyt pochopnie.

Niechęć spotęgowała się raczej.

„Kiedy niepodległość dają, to niechże precz wychodzą“ — słuszne z pozoru krzyżowały się na ulicach uwagi podrażnionych tłumów. — „Niech wychodzą wojska ogładające nas — administracja z generał-gubernatorem na czele. Wtedy, w niepodległość uwierzmy!“

Pielęgnowanie drzew owocowych w latach późniejszych

1) Wycinanie tak zw. wypustek, tworzących się przy ziemi, na pniu i w grubszych gałęziach w koronie.

2) Przycina się lub też całkowicie upiłowuje gałązki, które się krzyżują i ocierają jedna o drugą, tworząc przez to rany na gałęziach.

3) Upiłowuje się gałęzie, wrastające do środka korony i tamujące drzewku normalny bieg soków.

4) Oszczotkować należy pnie i grube gałęzie w koronie z mchu szczotką drucianą.

5) Oskrobać winno się pnie drzew z odstających kory tak na pniu, jako też i na grubszych gałęziach w koronie.

6) Zakładać przepaski do chwytania szkodników. Najodpowiedniejszy czas do zakładania tych przepasek jest miesiąc maj do września.

7) W miesiącu lutym i marcu wapnować pnie i grubsze gałęzie drzewa cieczą, doprawioną z wapna na 5 kg. wapna nielasowanego 100 litr. wody, dolewając jeszcze 1 litr, oczyszczonego karbolineum. Drzewa owocowych, których pnie są gładkie i kora nie popękała jeszcze, wapnować nie potrzeba.

8) Mierzyć drzewa corocznie na jesień przez miarkę przykopywanie mierzywej stajennej na szerokość korony drzewa. Przykopać mierzwę tylko dobrze przegniłą, treściwą a nie słomistą.

9) Podlewać drzewa owocowe wśród długotrwałej suszy, wodą ze stawu lub wodą studzienną, odstającą, lecz podlać dostatecznie, to znaczy, że jeżeli drzewo jest 10—12 lat stare, wylać należy, co najmniej 6—8 kubiów wody. Podlewać tylko w godzinach wieczornych. Bardzo często dziwi nas, że drzewo wśród lata zrzuca wiele owoców, a owoc opadnięty jest zawiedły.

Jest to dowodem, że drzewo ma za mało wody, i nie jest w stanie wszystkie owoce w wodę zaopatrzyć.

10) Wśród rośliny podlewać drzewa owocowe rozcieńczoną gnojówką. Drzewa owocowe z podatną glebą odwiedzają nam się obfitem zawiezianiem owocu, lecz w późniejszym czasie, obciążone owocami, nie są w stanie owoc ten do normalnej wielkości dostatecznie wykształcić.

I tak spostrzegamy, że niektóre owoce są wielkie, a trzecia część tychże jest mała, mimo że owoce pojedynczo rozwieszone są na gałęziach. Wówczas powinniśmy drzewku dopomóc, zasilając je co 3 tygodnie rozcieńczoną gnojówką bydlęcą. Najpraktyczniej jest zrobić ostrym kołkiem 5—6 otworów na 40 cm. głębokich, w odległości od pnia 2—3 metry. W otwory te nalewa się wieczorem lub też podczas dżdżystego dnia gnojówkę. Mając w trawnikach drzewa starsze, zaleca się wkopać 5—6 grubszych sączków drenarskich, tak aby trawą nie zarastały, i sączki te od czasu do czasu napełniać latem wodą rozcieńczoną gnojówką. Za pomocą tej drzewa nam się stokrotnie odwiedzają, wydając piękne i równe owoce.

11) Starannie obierać drzewa z gniazd gąsienic i palić je. Najpraktyczniej pracę tę wykonać w czasie zimy, kiedy jeszcze śnieg leży, bo na śniegu każde ucięte gniazdo jest widoczniejsze.

12) Spryskiwać drzewa owocowe w miesiącu lutym lub początkiem marca płynem z domieszką karbolineum czyszczonego. Bierze się na 100 litr. wody miedkiej 5—18 litr. karbolineum czyszczonego. Grusze i jabłonie spryskuje się 15—18 procentową domieszką, sliwki, brzoskwinie, morele, wiśnie i czereśnie 8 procentową cieczą, agrest i świętojanki, 5 procentową cieczą. Spryskiwać należy tylko w dni słoneczne i przed rozwijaniem się liści i pączków kwiatu. Spryskiwać wszystkie części drzewa, tak w koronie jako też i pień cały. Jeżeli tak wszystkie drzewa spryskamy, nfe będziemy mieli owoców robaczywych i nagryzionych przez szkodniki, tylko owoce zdrowe.

13) Upiłowywać gałęzie suche w koronie, których drzewo nie jest w stanie samo zrzucić, a które coraz głębiej usychają.

14) Upiłowywać także nieraz grubsze gałęzie. Mimo corocznego wycinania w koronie, zmuszeni jesteśmy czasem ująć dość grubą gałąź. Gałąź taką upiłowuje się najpierw kawał od pnia, i to spodem, a potem dopiero od góry, aby gałąź, gniotąc ciężarem ku dołowi, nie rozdarła drzewa.

Następnie upiłowuje się tuż przy pniu, zaczynając znów piłować od dołu a potem z góry. Upiłowanie to tak musi być dokonane, aby rana była zupełnie gładka, mimo że piłkę z dołu i góry zakładano. Celem szybszego zagojenia rany upiłowanych gałęzi smaruje się je masłą ogrodniczą, a w braku tychże glina.

Nadmieniam w końcu, że każda upiłowana lub nożycami ogrodniczymi ucięta gałąź musi tak być ujęta, aby na drzewie nie pozostało żadnego soku. Soki takie, które spotykałem nieomal w każdym sadzie włościańskim, pod wpływem powietrza, deszczu, śniegu mrozu i słońca kruszeją i gniją, a gnicie to coraz głębiej wżera się w pień drzewa. Widziałem dość często drzewa jeszcze młode, których cały pień, od korony do ziemi, zupełnie był próżny. Starajmy się tedy drzewa więcej pielęgnować, bo pracy na tem polu jest bardzo wiele. Tak samo jak dbamy o nasze plody rolne i pielęgnujemy nasz żywy inwentarz, powinniśmy dbać o nasze drzewa owocowe. Zaglądamy do naszych sadów częściej, nie tylko i wśród lata, gdy owoc dojrzewa na drzewach, ale wśród zimy, a mały ten trud sownie nam się nagrodzi. (C. d. n.)

Łańcucki, ogrodnik powiatowy.

Jarmark w naszym mieście na bydło i konie odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm.

Cwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego

Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego otworzył w ub. niedzielę o godz. 3,30 popoł. starszy p. Magdziarz, powitał członków i gości i życzył wszystkim powodzenia w roku bieżącym oraz powitał delegata ze Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej p. Kroczyńskiego z Poznania, który wygłosił dłuższy referat na temat „Ideologia i znaczenie Bractw Strzeleckich”.

Referent w odczycie swym rozwijał cały szereg momentów historycznych Polski, wskazywał, ile i co zdziałały Bractwa Strzeleckie dla państwa w czasach przedrozbiorowych, jakimi względami cieszyli się u osób panujących, jak również, iż z szeregów Bractw Strzeleckich wyróżniły się całe zastępy ludzi zasłużonych około rozwoju Państwa oraz rycerzy. W dalszym ciągu wskazywał, w jaki sposób uszczuplali Niemcy Bractwom Strzeleckim przywileje w czasach porozbiorowych i w jakim celu, przedstawiał zasługi Bractw Strzeleckich przy wywalczaniu wolności oraz dodał, że znów Bractwa Strzeleckie muszą przyjść rządowi w pomoc przy szkoleniu w swoich szeregach młodzież, która ma zasilą naszą armję. W referacie swoim nadmienił również, że największymi wrogami Polski są Żydzi i Niemcy. Bo my Polacy nie umiemy ocenić to, co mozołnie stworzyła polska ręka, nie znamy swego, cudze chwalimy... I zamiast żądać w polskiej ziemi tego, co polski wytworzył warsztat, — polskim handlem polskim przemysłem i polskim rękodziełem, pogardzamy. Idzie przeto nasz pieniądz zagranicę, a w kraju rośnie nędza. A Niemiec się zakrada, i jako pajak siecią swoją pragnie nas omotać, pragnie nas zgubić, we wszystkich dziedzinach życia narodowego. A z drugiej strony wtóruje mu Żyd, co przez wieki ssał i żerował na żywym ciele polskim, ten, co szlachcica pożyczką i zastawem, a chłopą gorzałką wysuwał z pod własnej strzechy. Trzeba uderzyć Polsce gromem — mówił dalej referent — trzeba przemówić do narodu piorunem — aby ze snu się obudził, aby z dawnych ojców naszych wawrzynu, uniósł się i powstał do czynu. Tutaj znów nakłada się na Bractwo Strzeleckie obowiązek rozszerzać zamięłowanie do wszystkiego co polskie oraz wpajać w młodzież miłość do Ojczyzny i pouczać

w jaki sposób mogą się Ojczyźnie przysłużyć. A jeżeli w domach naszych i warsztatach zakwitnie miłość Ojczyzny, jeżeli przykra nie będzie dla nas jakakolwiek ofiara czy niepowodzenie sprawione trudną sytuacją naszej Ojczyzny, jeżeli co dnia kładąc się do snu powiedzieć będziemy mogli, stworzyłem coś co Ojczyźnie i wszystkim braciom moim przyniesie pożytek, co podniesie tem chlubniej w świecie to imię Polska, — jeżeli w synach naszych i córkach będziemy widzieli obraz Polski, obraz tego, co stanowi żywą Ojczyznę, wtenczas będzie nam wolno wołać: „Niech żyje Ojczyzna!”. Strzelcy, żeście uświadomieni w Narodzie, bądźcie rozsądnymi bratniej zgody i zadowolenia. Jako inteligentni ludzie uśmiechajcie wszystkie swary, złamcie przesady czy uprzedzenia, szerzone przez wrogów, a będziecie prawdziwymi twórcami i budowniczymi odrodzonej Polski.

Przewodniczący podziękował referentowi za tak piękny odczyt i sam dorzucił kilka słów do referatu i odczytał porządek obrad walnego zebrania oraz zdał sprawozdanie z działalności Bractwa za rok ubiegły. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Stachowiaka, do piera p. Mayera, zaś na ławników pp. Nalewałskiego K. i Kluga. Sekretarz odczytał protokół z ostatn. walnego zebrania, oraz zdał sprawozdanie z którego wynika, że Bractwo liczy 50 członków, 3 honor., w ciągu roku było 16 zebrań, w tem 6 zarządu, 4 plenarne, 1 walne, 1 nadzw. walne i 1 uroczystościowe. W roku tym wchodził w szereg członków honorowych p. Grams. Prócz tego Bractwo brało udział w uroczystościach Bractw sąsiednich. Skarbnik odczytał dochodu 1978,42 zł, rozchodu 1802,56 zł, saldo na 1930 rok 175,96 zł. Zarządowi udzielono pokwitowania. Nowy zarząd przedstawia się nast.: pp. Magdziarz — starszy, Sprutta — zast. starsz., Mayer — sekr., Martynski Fr. — skarbnik, Bednarski chorąży, Zantow i Gorzyński podchor., Martynski Wł. — komendant, Mencil — król. Wystąpienie swoje zgłosił p. Podlewski. W wolnych głosach uchwalono urządzić w sobotę, 15 bm. wieczornicę i wybrano komisję. Po 2 i pół godz. obradach solwował starszy p. Magdziarz zebranie przyjętem hasłem.

—o—

Z DNIA

Echa

Karnawałowe echa z dni pustych do mnie płyną,
Gdzie jesteś czarodziejko, uroczą Kolombino?
Gdzie jasny gwar zabawy i usta twe płonące,
Przysięgi niespełnione na warg rubinach drżące?
Karnawałowe echa melodiją znaną grają
I w szarych dni beztreści jak sen się rozpiwiają...

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 11 lutego. Objawienie N. M. P.
Wschód słońca godz. 7,27. Zachód słońca godzina 17,02
Wschód księżyca godz. 14,02 Zachód księżyca godz. 6,52
Środa, 12 lutego. Eulalii P.
Wschód słońca godz. 7,25 Zachód słońca godzina 17,04
Wschód księżyca godz. 15,36 Zachód księżyca godz. 7,31

Z życia Pszczelarzy w Wagrowcu. W niedzielę, dnia 9 lutego odbyło się zwykle miesięczne zebranie Pszczelarzy. Zebranie zagał miejscowy prezes p. Dróbka witając przybyłego z Poznania instruktora związkowego p. Woźnego, redaktora naszego pisma, gości oraz licznie zebranych członków. Po załatwieniu zwykłych formalności wygłosił p. Woźny nader interesujący wykład na temat dobrego przezimowania pszczół. Nad referatem wywiązała się nader żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Stachowiak, Sulerzyski, Dróbka, Bratkowski, Stepiński i inni.

Nader interesujące były wywody prelegenta o zimowaniu pszczół i ich odżywianiu, przy tem p. prelegent przestrzegając początkujących bartników, aby nie trzymali się niewolniczo wskazówek w podręcznikach, ale w zawilszych wypadkach szukali rady u starszych i doświadczonych bartników. Na zakończenie w wolnych głosach p. instruktor Woźny dodał nader interesujące i nieraz z humorem połączone epizody z życia pszczół. Jako dowód wielkiego zainteresowania posłużyć może fakt, że zebranie rozpoczęło się o wpół do pierwszej a skończyło się o wpół do piątej, ale bo też referent umiał mówić do wszystkich i zrozumiale i z zajęciem. Ciekawe były wywody budowy woszczyny (węzy) przez pszczół. Wywody te całkiem zbijają utarte zdanie starej daty bartników ludowych, że pszczóły zbierają wosk z kwiatów na nóżkach i jak to mawiali, że pszczóły nosiły zupełnie białe kulki wosku. W przeciwstawieniu prelegent udowodnił, że pszczoła nasyciona miodem, dotąd niezbadanym sposobem chemicznym zamienia w swem wnętrzu zebrany z kwiatów miód w wosk, który wydziela ze siebie pomiędzy drugim i trzecim pierścieniem w nader cienkich płytach i je zbiera, potem ugniata je i buduje zbiorniki do miodu i do wylęgu nowego pokolenia.

Pan Jarzyński poruszył piękną sprawę przy-

działu cukru dla pszczół. W ożywionej debacie potępiano nakazane przez ministerstwo denaturowanie cukru, za pomocą trocin, bukowych. P. Woźny zaznaczył, że denaturowany cukier przez cukrownie wyniósł 75 groszy, a czysty cukier w handlu nabywa się za 70 gr, zaznacza jednak, że w tym kierunku z Centrali bartniczej są czynione starania, aby uzyskać dla podkarmienia pszczół cukier tańszy bez cła, ale to się będzie mogło stać jedynie przez centralę bartniczą. Z tego powodu dobrze by zrobili jeszcze liczni niezorganizowani pszczelarze, aby przystąpili do istniejących towarzystw, a wtedy zarząd centralny miałby daleko większy wpływ u władz i mógłby daleko więcej dla dobra swoich członków działać.

Następnie p. Jarzyński poruszał sprawę ubezpieczenia pasieki przed złodziejami. Nad tą kwestją wywiązała się ożywiona debata w której prawie wszyscy członkowie brali udział. Ostatecznie proszono p. Woźnego, aby tę sprawę ubezpieczeniową przedstawił w Zarządzie Centralnym. Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący zamyka zebranie i wyraża p. prelegentowi p. Woźnemu gorące podziękowanie do którego przyłączyli się i zebrani.

Po zebraniu p. Sulerzyski przedstawia zebranym ul swego wyrobu tak zwany leżak, który uzyskał ogólne uznanie.

Ze ślizgawki. Na jeziorze durowskim, które już od kilku dni pokryte jest powłoką lodową, ubiegłej niedzieli wyprawiali miłośnicy sportu zimowego hárce łyżwiarskie. Znaleźli się nawet sportowcy, którzy upadali na nos przy grze hokeja.

Ulgi celne przy przywozie maszyn i aparatów. Ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, które przewiduje możliwość stosowania 65-procentowej ulgi celnej przy wwozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej lub rolnej. W każdym poszczególnym wypadku Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu orzeka, czy ulga celna będzie stosowana. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia r. b. i obowiązywać będzie do dnia 30 czerwca 1930 r. włącznie.

Nowe kredyty dla rolnictwa w Niemczech. Rentenbank - Kredit - Anstalt postanowił ostatnio wobec ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się rolnictwo niemieckie, udzielić bankom rozprawdającym kredyt wśród rolników sumę 30 milionów marek, zwrotną w lipcu 1931 roku. Suma ta ma być rozdzielona wśród rolników jako kredyt krótkoterminowy z tem jednak, że będzie on mógł być prolongowany w razie niemożności

zapłaty. Istnieje nawet projekt zmiany tego kredytu w przyszłości na kredyt długoterminowy, jednak powzięcie tej decyzji Rentenbank - Kredit Anstalt uzależnia od sytuacji jaka będzie panowała na rynku pieniężnym w okresie spłaty, tj. w połowie 1931 roku. Oprocentowanie tego kredytu, które dotychczas wynosiło w Niemczech 7½%, zostało podniesione do 9%, łącznie z kosztami administracyjnymi.

Państwowy Bank Rolny spłaca swe zobowiązania zagraniczne. W ostatnich dniach, zgodnie z terminami, Państwowy Bank Rolny przekazał około 22,5 miliona złotych, tytułem spłaty posiadanych przez Bank kredytów zagranicznych.

Pokłosie niedzielne. Ubiegłej niedzieli mieliśmy bardzo ładny dzień, szczególnie w godzinach popołudniowych. Na lodzie i w lesie durowskim dużo gości, rozkoszujących się dobrodziejstwami zimy. Po południu odbyło się zebranie Bractwa Strzeleckiego i Inwalidów Wojennych, wieczorem Wieczornica Pań św. Wincentego a Paulo w auli gimnazjum męskiego, oraz Bał Rodziny Policyjnej w sali p. Rossy, gdzie się niebieskie mundury uwijały wśród pięknych toalet pań. Frekwencja duża, urozmaiceń wiele. Poza tym nic godnego uwagi nie mamy do zanotowania. Nastąpiły czasy ciężkie, bardzo ciężkie. Wszędzie się słyszy narzekania i to uzasadnione, narzekania na zastój w każdej dziedzinie handlu i przemysłu.

Niefortunny finał jazdy motocyklowej. Szofer dr. Kułińskiego p. Adamowski, dosiadł w ub. niedzielę po poł. motocyklu p. Marcinkowskiego z Bydgoszczy, by zrobić sobie małą przejażdżkę. Na szosie durowskiej w lesie wjechał w zamarznąłą koleję od wozów i chcąc skrócić w bok spowodował wywrócenie się motocyklu, raniąc się dość ciężko w głowę i kolano, tak że tego dnia wieczorem musiał oddać się opiece szpitalnej.

Gołańcz. (Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej). Walne zebranie odbędzie się w wtorek, dnia 12 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Kowalewskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

Skoki. Miejska Komisja Przysp. Wojskow. i Wych. Fizycznego w Skokach urządziła w niedzielę, dnia 9 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali p. Glinkiewicza przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały następujące sztuczki: 1) Sztandar 4 pułku Legji Nadwiślańskiej, 2) Oj te podatki, 3) Żywy obraz „Polska”. Po przedstawieniu zabawa tańeczna. Przygrywała orkiestra. Doborowa orkiestra Wojew. Zakładu z Antoniewa pod batutą kapelmistrza p. Andrzejewskiego. Czysty zysk przeznaczony na cele PW. i WF. Przewodniczącym Komisji Przysp. Wojsk. i Wych. Fizycznego jest p. burmistrz Smekełta.

Kozielecko. Dnia 26 stycznia odbyło się tu pod przewodnictwem prezesa p. Chalickiego zebranie Kółka Rolniczego. Na zebraniu tym omawiano sprawę obecnego stanu wypowiedziania kontraktów przez cukrownie, w której przew. wyświełta, że z powodu nadprodukcji cukru na rynku światowym oraz spadku cen na cukier, któremu stawia konkurencję cukier trzcinowy, przez co cukier zagranicą kosztuje 36 zł 100 kg. Wobec tego są cukrownie zmuszone do ograniczania plantatorów buraków wzgl. przeróbki, gdyż koszt fabrykacyjny wynoszą tyle co worek cukru, a za buraki przypadłoby plantatorom po 50 gr za ctr., co stanowczo się nie kalkuluje.

(Dalsze aresztowania). W związku z ohydym morderstwem w Cotoniu zarządzono dalsze aresztowania. Oprócz Grajka i matki jego aresztowano Menkego i Chudego z Cotonia. Śledztwo trwa.

(Usiłowana kradzież koni). Do gospodarza Łuczaka zakradli się złodzieje i zamierzali uprowadzić konie. Łuczak zauważył podejrzane

Zebranie powiatowe Inwalidów Wojennych

Protest — Referaty — Rezolucje — Wnioski — Votum nieufności

W niedzielę, 9 bm. przy bardzo licznych udziałach członków odbyło się zebranie powiatowe Związku Inwalidów, wdów i sierot wojennych. Po odczytaniu porządku obrad wpłynął protest przeciw wygłoszeniu referatu red. Trelli, a to dlatego, że zebrani nie wiedzieli czy jest członkiem lub nie. Po wyjaśnieniu p. Jezierskiego, że red. Trella został na zarządowym zebraniu przez prezesa przedstawiony jako członek nadzwyczajny, zgodzili się zebrani na wygłoszenie przez niego referatu. Czy jednak się tak samodzielnie przyjmuje członków wątpliwy w to bardzo, bo faktyczne przyjęcie każdego nowego członka zatwierdza zebranie, czego tu nie było.

Red. Trella odczytał z miesięcznika „Nasza sprawa” nowy projekt nowelizacji inwalidzkiej, wniesiony do łaski marszałkowskiej przez Wydział Wykonawczy oraz drugi przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który, gdyby był przez Sejm uchwalony przyniósłby wielkie krzywdy inwalidom wojennym.

Szczegółowiej przedstawił tę samą sprawę sekretarz p. Jezierski, wyliczając poszczególne pozycje nowelizacji.

Z kolei odczytano rezolucje i to: do Wydziału Wykonawczego, by przed uchwaleniem nowelizacji odbył się zjazd delegatów i dalsze podtrzymanie swego projektu nowelizacji oraz tej samej treści do posła Pajaka; do prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. płk. Ślawa o wycofanie wniosku. Rezolucje przyjęto jedno-

głośnie.

W komunikatach zarządu odczytano pismo z Koła Białegostoku o pomoc dla członka, któremu pożar zniszczył zabudowania, oraz okólniki zarządu wojewódzkiego m. in. okólnik nr. 4 Dyrekcji Kolei Państwowej w Warszawie o przetargach dzierżawy restauracji dworcowych.

Sekretarz korzystnie załatwił sprawę w Izbie Skarbowej dla pp.: Walentego Bema z Sarbki, Stan. Kaźmierczaka, Wawrzyna Łakińskiego, Andrzeja Cichockiego i innych.

W wolnych głosach przemawiał p. Jarczak w sprawie ostatniego zebrania zarządu, na którym o włos by doszło do bójki i zdał swój urząd przew. komisji rewizyjnej. W tej samej materii przemawiał sekretarz p. Jezierski, podczas tego przemówienia padały ze strony audytorjum słowa pod adresem prezesa — partyjnictwo, dyktator, precz z nim.

P. Wudziński wniósł wniosek, by kom. wojewódzka przeprowadziła rewizję ksiąg.

P. Jezierski, by rewizja odbyła się także za rok 23, 24 i 25.

P. Pakuła stawiał wniosek, by zebrania zarządu odbywały się w lokalu związkowym, oraz by członkowie mogli w nich udział brać bez prawa głosu.

Drugi wniosek p. Pakuły był o wyrażenie votum nieufności dla zarządu.

Wszystkie wnioski przeszły jednogłośnie.

Następne zebranie odbędzie się 9 marca rb.

szmery, wyszedł odważnie i przepędził złodziei, odbierając im konie.

Żnin. (Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 1 bm. zauważono w jeziorze w Tonowie nad powierzchnią wody głowę mężczyzny. Przy bliższym badaniu okazało się, że są to zwłoki Wilhelma Fandrey, kolonisty ze Skorek, który tegoż dnia udał się do sąsiedniej wioski, a wracając wybrał krótszą drogę przez zamrażnięte jezioro. Fandrey przed rokiem sprzedał osadę i popadł w procesy. Ostatnio żył w niedostatku — zachodzi więc możliwość samobójstwa. Denat pozostawił żonę i 9 drobnych dzieci.

Komunikat II.

K. S. „Nielba”.

Dotychczasowe rozgrywki gry ping-pongowej dały wyniki następujące: 1) Zborowski Ed. 5 gier, 15 punkt., 2) Szymkowiak 7 gier, 15 punkt., 3) Smogór 6 gier, 14 punkt., 4) Kaniowski 6 gier, 13 punkt., 5) Wyrembek 7 gier, 11 punkt., 6) Lubawy 7 gier, 10 punkt., 7) Przeradzki Bol. 6 gier, 9 punkt., 8) Cytlak Julian 6 gier, 8 punkt., 9) Sobieski 7 gier, 8 punkt., 10) Połczyński 6 gier, 6 punkt., 11) Borowiński 8 gier, 1 punkt., 12) Magdziarz 2 gry, 1 punkt., 13) Walczewski 5 gier, 1 punkt.

Z urzędu stanu cywilnego

Zapowiedzie: rolnik Adam Szafran z panną Joanną Płaszewską; rolnik Ludwik Szafran z panną Heleną Płaszewską.

Śluby: kupiec Michał Witucki w m. z owdowią Anielą Widzińską z d. Pawlakówną w m.; kupiec Stanisław Małkowski z panną Heleną Choraszewską.

Urodzenia: robotnik Wincenty Fredrych w m. córka; robotnik Jan Piechocki w m. córka; rolnik Ignacy Rozpłochowski z Łazisk syn; formiarz Kazimierz Mężydło w m. syn; rolnik Walenty Jankiewicz z Mikołajewą córka.

Zgony: kołodziej Józef Goderski w m. 82 lata; Marjan Kukanow z Bartodziej 5 miesięcy; Ida Schulzówna, bez zawodu 20 lat; Justyna Małczewska z Rgielska 7 miesięcy.

Zastój w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych

Sprzedaż maszyn rolniczych ostatnio znacznie się zmniejszyła w związku z trwającym kryzysem w rolnictwie. Składy fabryczne załadowane są towarami. Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych dotkliwie odczuwa brak kapitałów obrotowych i konkurencję importerów wyrobów zagranicznych, które sprzedawane są na dogodnych warunkach kredytowych.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Zbiórka wszystkich członków S. M. P. w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 8,30 w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej, celem wspólnego wymarszu na mszę św. w kościele farnym.

Obowiązek czapka związkowa. Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 8. 2. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	21,25—21,75
Pszenica	33,00—34,00
Jęczmień przemysłowy	20,50—21,00
Jęczmień browarowy	24,00—25,50
Owies	16,00—17,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—33,50
Mąka pszenna 65% w work.	53,00—57,00
Otręby żytnie	13,00—14,00
Otręby pszenne	15,00—16,50
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktoria	30,00—38,00
Groch Folgera	30,00—33,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	17,00—21,00

Czy jesteś już członkiem

L. O. P. P.

Drukarnia-Introligatorknia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. Oprawę książek powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnym — — — — —

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:O:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Sprzedam

10 kur włoszki czarne, krzyżówki, 5—6 zł sztuka b. dobre niósłki. 50
Stępiński, Janowiecka 34.